

Wielkość autobusu powinna decydować o stawce za postój

Orzeczenie

Urszula Mirowska-Łoskot
urszula.mirowska@infor.pl

Gmina, ustalając opłatę dla przewoźników za zatrzymanie się na przystankach, musi ją zróżnicować. Uzależnić ją powinna od wielkości pojazdów. Tak wynika z wczorajszego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przewoźnicy – Polmix i Dynamic Travel – zaskarżyli uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie ustalenia

opłaty za korzystanie z przystanków komunikacyjnych. Wynika z niej bowiem, że za jedno zatrzymanie środka transportu trzeba zapłacić 0,05 zł. Zdaniem przewoźników wprowadzenie takiej stawki jest dyskryminujące dla przewoźników, którzy dysponują mniejszymi pojazdami. Powołali się m.in. na uzasadnienie projektu ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz stanowisko Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Wojewódzki sąd administracyjny przyznał przewoźnikom rację. Uznał, że w sytuacji gdy wielkość kosztów utrzymania przystanku jest uzależniona od wielkości pojazdów, które się na nim zatrzymują, to opłata winna być określona w wysokości proporcjonalnej do wielkości samochodów.

– Niekiedy są to pojazdy zabierające po kilka lub kilkanaście osób, a czasami autobusy biorące po 50 i więcej pasażerów. Z kolei im więcej osób na przystanku, tym więcej śmie-

ci, a także potencjalnie większe ryzyko jego zniszczenia. Duży i ciężki autobus powoduje także większe niszczenie nawierzchni niż pojazd zabierający tylko paru pasażerów – argumentował sąd.

Jego zdaniem jedna stawka prowadzi do sytuacji, gdy przewoźnik wykonujący przewozy małymi pojazdami musiałby uczestniczyć w kosztach utrzymania przystanku także w zakresie szkód, które spowodowane byłyby przez duże autobusy.

Z tym orzeczeniem nie zgodziła się rada i wniosła skargę kasacyjną. – Problem dotyczy całego kraju. W większości gmin została przyjęta jedna stawka. Właśnie chodziło o to, aby wszyscy byli traktowani wedle tych samych zasad, aby uniknąć dyskryminacji – wskazała pełnomocniczka Rady Miejskiej w Łodzi.

Tej argumentacji nie poparł NSA i oddalił skargę kasacyjną.

– O tym, że mamy do czynienia z dyskryminacją, możemy mówić, gdy podmioty są

porównywalne. Wtedy różnicowanie dla nich opłat byłoby dyskryminujące. Ale inne stawki dla małych i dużych pojazdów są uzasadnione. Więcej kosztuje gminę, gdy z przystanku korzysta duży autobus niż mniejszy – uzasadniała wyrok Małgorzata Grzelak, sędzia delegowany WSA. © P

ORZECZNICTWO

Wyrok z 17 lutego 2015 r.,
sygn. akt II GSK 2489/13.

www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

PODATKOWY PONIEDZIAŁEK

PRZEDSIĘBIORCZY WTOREK

SAMORZĄDOWA
ŚRODA

KADROWY CZWARTEK

PRAWNICZY PIĄTEK